GAZETA LWOWSKA

W Piątek Nro. 114. 5. Października 1821.

Wiadomości kraiowe.

Gazeta Preszburgska zawiera z St. Georgen: Dnia 2. Września Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiąże Franciszek Karol, drugi syn naszego ukochanego Monarchy, uradował mieszkańców tego Królewskiego wolnego miasta przybyciem swoiem, dla ćwiczenia się w woyskowości u stoiącego tu pułku czwartego kiryssyierów C. K. Następcy Tronu Ferdynanda. W dniach następuiących ieździł Arcy-Xiąże rano i popołudniu do uieżdżalni postawioney przed dwoma laty w Poesing dla tegoż pułku, aby pod przewodnictwem Pułkownika Mann przez N. Pana do tego upoważnionego, wykonywał z dywizyią Pułkownika, wszystkie poiedyńcze czwiczenia woyskowe i obroty. Onegday widzieliśmy Arcy-Xięcia pełniącego obowiązki służby w szeregach iako Officera i wykonywaiącego wszystkie obroty. Dnia 17. wyiechał Jego Cesarzowicowska Mość o godzinie 8 rano do Piszdorfu i stanął tamże konno z dywizyią Pułkownika tegoż pułku. Arcy-Xiąże zabawi w Piszdorfie do ostatniego tegoż miesiąca dla odprawienia większych obrotów woiennych z całym tamże zebranym pułkiem.

Z Brescia donoszą pod d. 30. Sierpnia: Dnia 28. t. m. mieliśmy zaszczyt powitać w murach naszych Arcy-Xiążęcia Wice-Króla i Jego Małżonkę. Dostoyni podróżni wysiedli w pałacu Martinenga. Arcy-Xiąże Wice-Król raczył zaraz po przybyciu swoiem dadź posłuchanie Władzom cywilnym i woyskowym, poczem oglądał nowo wynalezioną machinę do rznięcia drzewa farbnego P. Bassolini i garbarnią PP. Rivot i Kompanii. Dnia następuiącego zwiedziła Arcy-Xiężna Wice-Królowa stary Kościół katedralny, bibliotekę, kilka kościołów i publiczne instytuta, podczas gdy Arcy-Xiąże obzierał gmachy rządowe. Tegoż i poprzedzaiącego wieczora byli Arcy-Xięstwo w rzęsisto oświeconym teatrze napełnionym widzami.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Podług wiadomości z Puerto Cabello byli tam ieszcze obadwa Jenerałowie Hiszpańscy Łatorre i Morales, lecz że się poróżnili między sobą, więc z tąd wielkie nieposłuszeństwo panowało między woyskiem. Latorre ani chciał złożyć dowodztwa, ani wyruszyć przeciwko powstańcom; atoli przedsiewziął środki do obrony Puerto Cabello. Zniesiono przedmieścia i tak obwarowano miasto, że długo wytrzyma oblężenie, zwłaszcza, że roialiści maią znaczne zapasy żywności. Jenerał Boliwar kazał na nowo przełożyć obudwom Jenerałom Roialistów nowe zawieszenie broni. W tym celu zebrali się Kommissarze obudwóch stron w S. Esteban milę od Puerto Cabello: lecz nie zrobiwszy nic, roziechali się. Zdaie się, iż do tego przełożenia zniewoliła Boliwara zmieniona postać woyny wewnątrz kraiu po bitwie pod Carababo. Roialiści nie mogąc nieprzyiaciołom stawić czoła w otwartym polu, utworzyli znaczne kupy guerillasów wewnątrz kraiu, które będąc czynnemi szkodzą niepodległym, gdy ich w małey napadną liczbie. Tak n. p. ieden z tych ruchomych korpusów, złożony z 500 ludzi iazdy, pod sprawą Kapitana Blanco, pokonał małą liczbę niepodległych z S. Carlos, pozabiiał bezbronnych mieszkańców, którzy w iego ręce wpadli, nieoszczędzaiąc nawet owych nieszczęśnych ludzi, którzy ranieni w bitwie pod Carabobo leżeli w szpitalach. Kilka takich korpusów wsiadło w Puerta Cabello na okręty, aby gdziekolwiek wylądowawszy przedarli się w głąb kraiu. Zdaie się przeto, iż skutki, które z takiey woyny wynikać muszą, zniewoliły Naczelnika niepodległych do przełożenia zawieszenia broni. Mówią, że Boliwar zaiął Carracas; atoli Jenerał Pereira, który osadził miasto w 800 ludzi, bronił się długo, i nakoniec zawarł kapitulacyią, na mocy którey pozwolono mu zabrać woysko na okręt Francuzki stoiący w La Guayra. Bo-

)(

liwar wszedłszy do miasta nie zastał prawie nikogo z białych mieszkańców.

Podług wiadomości z Limy, nadeszłych do Anglii przez Jamaikę, posłał Jenerał Serna do główney kwatery S. Martina banderę pokoiu dla wniyścia z patryiotami w układy, i upoważniono pięciu Kommissarzy do zawarcia zawieszenia broni. Mówią, że znaczne zbiegostwo w woysku Hiszpańskiem zniewoliło Jenerała Sernę do tego kroku.

Hiszpaniia.

Naynowsze wiadomości z południowey Francyi i z Madrytu (umieszczone w gazetach Paryzkich z d. 14. z. m.) donoszą o odkrytym w ostatnich dniach Sierpnia w Sarragossie, spisku, zmierzaiącym do tego, aby Prowincyię Arragoniią, lub iak inni twierdzą, całą Hiszpaniią ogłosić Rzeczpospolitą. Tameczny Jeneralny Kapitan D. Rafael Riego (iak wiadomo ieden z sprawców rewolucyi Hiszpańskiey) był na czele tego spisku z kilku Officerami Francuzkimi i redaktorami gazet, którzy opuścili Francyię, atoli spisek ten na niczem się skończył, ponieważ woysko odmowiło swoiey pomocy. Uwięziono kilku sprzysiężonych; Riego uciekł, lecz według naynowszych wiadomości miał bydź dognany w Leryda i uwięziony. W Madrycie panowało naywiększe zaburzenie, wszyscy prawi mieszkańcy z boiaźnią poglądali na przyszłość. W klubie Fontanny złotey znalazł oczewiście Riego opiekę i broniono go tamże z namiętnością.

Gazeta Francyi z d. 14. Września umieściła względem tego i innych zdarzeń w Hiszpanii z listu prywatnego pisanego z Bajonny z d. 8. z. m. co następuie: Listy z Oleron, z' dnia 6. Września donosiły nam, że na dnia 30. Sierpnia wybuchnął ważny spisek. Jenerał Riego, wspierany przez nieiakiego Cugnet de Montarlot, zbiega Francuzkiego a niegdy Redaktora pisma czasowego *Homme gris*, i wielu innych zbiegłych Officerów Francuzkich, odważył się ogłosić Rzeczpospolitę. W d. 30. i 31. panowało w Sarragossie wielkie poruszenie; ponieważ woysko sprzeciwiało się powszechnie wspierać spiskowych, zatem plan ich ku wielkiey radości mieszkańców spełznął. Uwięziono iuż kilku sprzysiężonych; Riego uciekł, ścigaią go i w tey chwili rozchodzi się wieść, że go schwytano i osadzono w warownym zamku Lerida.

Dowiaduiemy się z Madrytu, że Królestwo Ich Mość zatrzymawszy się na chwilę w Segowii iadąc z la Granja (S. Ildefonso) do Escurialu przyięci zostali tamże z powszechnemi okrzykami:. »Niech żyie Król! Niech żyią Bourbony! Precz z Konstytucyią!« — Kilka pułków odebrało rozkaz wyruszenia do Biskai, Alavy, Novarry i Guipascoa. Mówią, iż panuiący duch w tych prowincyiach nieprzychylny wcale nowemu porządkowi rzeczy był powodem do tych środków; inni twierdzą, że wysłanie tych woysk do prowincyy północnych ma związek z daleko większemi planami. — Minister Francuzki w Madrycie, Hrabia Lagarde, użalał się Ministrowi spraw Zewnętrznych, iż pewny dziennik (*le Regulateur*) wychodzący w Madrycie w ięzyku Francuzkim, dopuszcza się codziennie nayhaniebnieyszych potwarzy przeciwko Rządom zagranicznym a szczególniey przeciwko Francyi; atoli przełożenie to Posła Francuzkiego zostało bez skutku. — Pułk Kataloński otrzymał rozkaz wyruszenia do Nowey Kastylii, gdzie się obawiano powszechnego przeciwko Konstytucyi powstania. — Towarzystwa patryiotyczne postanowiły na swych zgromadzeniach znieść tytuły i używać tylko wyrażu »Obywatel« Środki te, naśladowanie Francuzkich Jakubinów w roku 1792 przedsiewzięte zostały także od wielu Władz municypalnych.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Londynu d. 11. Września. — Przybyli tu z wyspy S. Heleny: Sir Hudson Lowe, Pułkownik Sir T. Reade i Hrabia Balmain Adjutant Cesarza Rossyyskiego wraz ze swoią rodziną.

Francyia.

W Paryżu umarł d. 7. Września Xiąże Dymitry Komnenos, Marszałek polny Francuzki, Kawaler orderu S. Ludwika, przeżywszy lat 72. Pochowany został d. 10. z zaszczytami woyskowemi. Zmarły Xiąże zostawił po sobie wdowę z domu Hrabiankę Boucherville, brata, Hrabiego Jerzego Komnenos; synowicę, Xiężnę Abrantes, (wdowę po Jenerale Junot) i siostrzana, Jenerała Por cznika Policyi w Lugdunie, P. Depermont.

Niemcy.

Gazeta wychodząca w Monachium zawiera z d. 19. z. m. co następuie: »Coraz się zbliża czas, w którym Konkordat ma przyyść do skutku, do tego wymieniaią 23. b. m., iako dzień, w którym Pronotaryiusz Papieżki odczyta Papiezką bullę w tuteyszym kościele katedralnym Panny Maryi z wymienieniem osób

całey Kapituły. Nie ogłoszono ieszcze na tę uroczystość programatu, atoli słychać, iż powszechny odgłos dzwonów zapowie następuiącey Niedzieli tę uroczystość, a Nuncyiusz Papiezki pod baldachimem, iakoteż całe tuteysze wyższe Duchowieństwo będzie obecne uroczystemu Nabożeństwu, po którem pomieniony akt odczytanym zostanie. Na końcu odspiewane będzie *Te Deum*, i znowu słyszeć się dadzą wszystkie dzwony.«

Turcyia.

Wyciąg z listu pisanego z wyspy Zante pod d. 1. *Sierpnia* (umieszczonego w gazetach Niemieckich).

»Myliłby się ten bardzo, coby sądził, iż woyna teraźnieysza w Państwie Tureckiem, iest woyną narodową Greków przeciwko Turkom. Nie iest ona nią bynaymniey, a nawet zbywa iey poniekąd na wszystkich potrzebach. Osoby wyższego Stanu nie należały ieszcze do tego, wyiąwszy dwóch, trzech Xiążąt, którzy przytem spodziewaią się może tronów.«

»Maiętni Grecy nie wspierali dotąd tey woyny ani wprost ani pośrednio, wielu z nich nawet nie pochwalaią iey. Z bolesnem uśmiechem czytano tu w gazetach o patryiotycznych ofiarach Greków, o owych ogromnych składkach i t. d. Ich kupy zbroyne są wyraźnie bez pieniędzy. To też tamuie wszystkie ich działania, dla tego zbywa im na żywności, amunicyi, działach, chociaż nieco dostarczyli im Francuzi, Hiszpanie, Amerykanie północni i t. d.«

»Wiadomo, iż woyna ta zawcześnie i nie należycie przygotowana, wybuchła nad Dunajem. Mówiono, iż dopiero w iesieni 1822 rozpocząc się miała. Nie było do tego nic przygotowanego, nic nie obmyślano. Ztąd objaśnić sobie można ten nieład w działaniach.«

»Nadewszystko zaś — co iest potrzebnieysze nad pieniędze, proch, ołow i działa — nie masz głowy. Obadwa Xiążęta Ypsylantowie i Kantakuzyn maią nauki woyskowe, pod nimi są niektórzy waleczni Poddowodzcy, n. p. Kolokotroni, Odysseusz — którego nazwałbym nieprawdziwym Odysseuszem — stacza on boie nie bez skutku w Rumellii i zaiął Salonikę, atoli do takiey sprawy nie będą dostatecznymi zwyczayne talenta, same nawet dobre; tylko wielkie i nadzwyczayne posuwać one i do celu doprowadzić mogą.«

»Mówić będę tylko o tem, o czem z własnych moich postrzeżeń powziołem wiadomość. To iest, o woynie w Morei. Od Marca trwa tam poruszenie; cóż się do dziś dnia do końca Lipca stało? — Nic. Moreoci i Maiaoci narobili dużo wrzawy, łżono się nawzaiem, odrzynano sobie członki ciała, strzelano, rabowano i zabiiano się; Konsulowie Mocarstw obcych prawie wszystko przez nich utracili, uszli na wyspy, atoli znacznieysze twierdze trzymaią Turcy, chociaż w małey liczbie składaią onych załogi, iako to Kerdas, Napoli, Malvasia (Monobasia), Koron, Motun, Patrasso a nadwszystkie w Tripolizza. Uważać potrzeba i to, że Turcy nie byli przygotowani do zamknięcia się w twierdzach, ztąd nie opatrzyli się w żywność i umierali z głodu; należy i to przywieść, iż nie maią nauki artyleryi i fortyfikacyi, iak to całemu wiadomo światu i że tylko na osobistey waleczności i wytrwałości polegaią. Cierpiąc głod i różne potrzeby, odparli liczne szturmy i napady Greków. Trippolizzę, nayważnieyszą twierdzę w Morei, oblegaią Xiążęta Ypsylantowie i Kantakuzyn kilka miesięcy woyskiem, które podaią to na 10,000 to na 30,000 ludzi. Czynią co można, a iednak ogłodzona twierdza nie poddała się, chociaż tyle razy mówiono o iey zaięciu.*) O nikczemności woyska Moreatów przekonałem się sam w Kalamata i wszyscy znawcy potwierdzaią toż samo. Bardzoby mnie to bolało, gdybym chciał powtarzać co się iuż pierwey mówiło. Na całem więc stałym lądzie po tey stronie przesmyka w przeciągu 5 1/2 miesiąca prawie iak nic nie uczyniono przeciwko nieprzyiacielowi słabszemu co do liczby i środków. Dopiero od czasu, iak Xiążę Dymitry Ypsylanty przybył do Morei, woyskowość lepiey urządzoną została we względzie fizycznym; lecz nie nabyła lepszego ducha, a nawet całe ulepszenie ogranicza się na owem mieyscu, gdzie się on znayduie.«

»Z tymi atoli Moreatami i tokiem woyny w Morei nie należy porównywać sąsiedzkich wysp wschodnich Spezzia i Hydra. Przewaga na morzu i wyspy te zawsze przy Grekach pozostaną. Obiedwie te wyspy maią stosownie do sił marynarkę przedziwnym ożywioną duchem, zabrali oni Turkom wiele woiennych i kupieckich okrętów i codziennie odnoszią korzyści. Hydryioci i Spezzioci iuż od nieiakiego czasu słyną za naylepszych i naywaleczníeyszych marynarzy Greckich. Znana bohaterka Bobolina iest także z wyspy Spezyi, uzbroiła ona trzy okręty przeciwko Turkom, dowodzą niemi iey synowie, naywiększy

---

*) W pierwszych dniach Sierpnia Grecy w Korfu twierdzili, że twierdza ta została zdobytą w połowie Lipca. Mówiono także o zaięciu Patrasso po strasznym krwi przelewie.

iest pod iey rozkazami. W walce tey utraciła iuż iednego syna, i tak przeięta iest gorącem uczuciem zemsty iak i patryiotyzmu. Zadała ona Turkom znaczne klęski i zabrała im wiele okrętów. Tym samym duchem ożywione są wyspy: Zea, Tino, Syra, Mykoni i inne Cykladów. W Mikoni iest ieszcze inna piękna bohaterka z znakomitego niegdy w Konstantynopolu rodu Tłómaczów W. Porty Maorogeni. Uzbroiła ona także dla siebie i swoich kilka okrętów i musiała iuż wyyść pod żagle. Starożytność nie liczyła mieszkańców Hydry i Spezyi do rzędu walecznych; wydały onych czasy nowsze, iak równie pozbawiły waleczności mężów Lacedemonii, Messyny, Argos i Koryntu czyniąc ich wzgardy godnymi rabusiami i odeymuiąc ich hordom wszystko uczucie szlachetne. Otoż to iest bieg historyi świata.

Za przesmykiem lepiey może idą rzeczy Greków W prawdzie historyia czasów teraźnieyszych nie namienia nic ani o Ateńczykach, Tebańczykach, lecz wystawia walecznych Albańczyków, Epirotów, Pargiotów, Sulliotów i t. p. Tam stoi liczniejsza siła Greków zamykaiąca oblegeiący Janinę korpus Turecki, tam Ali Basza acz ściśniony, działa broniąc się uporzywie na korzyść Greków i miał nawet dadż ze swoiego skarbu pieniędzy na wsparcie przybyłych na powrót Pargiotów. Owe waleczne ludy zapomniały na chwilę nienawiści swoiey ku południowym Grekom, stawiły się mężnie Turkom; zaięły oprócz nie iednego zamku — nawet zamek Ateński Akropolis — i przedmieście Pargi i niebawem opanuią samę twierdzę. Tam stoi Odysseusz ze swoim małym korpusem, którym zaiął przez kapytulacyią Salonikę. Nie należy zupełnie liczyć woyska Ypsylantego nad Dunaiem dla Greków po ostatnich onego klęskach; i zato obawiać się trzeba woyska Tureckiego, które obróci się ku stronie południowey przeciwko Helenom, ieżeli ich Ypsylanty nie zatrudni na Północy.«

»I teraźnieysza Grecyia walcząca cząstkowo z W. Portą za swoią niepodległość, różni się zupełnie od dawney w stosunkach życia i obyczaiów, i nie przypomina nic owey, tylko ięzykiem; albowiem teraźnieysi Grecy przyięli niezmiernie wiele od swoich Panów Turków; w naśladowaniu onych szukali nieiako zasługi, i tylko się od nich ięzykiem i religiią odróżniaią. Wielką liczbę teraźnieyszych Greków przewyższaią Turcy w niektórych rzeczach; odznacza ich rzetelność w handlu i sprawach domowych, a nawet osobiste męztwo. Wiara Grecka iuż za czasów Rzymian nie była sławną, a stawiaiąc onę obok rzetelności Turków zyskała niebezpieczny punkt porownania. Teraźnieysi Grecy, iako Naród, są pomimo czcigodney oświaty poiedyńczych osób z wyższego stanu, pomimo nauk znakomitszych Greków w Niemczech, we Francyi i we Włoszech, którzy wreście — po naywiększey części ograniczaią się na Scio i Smyrnie — i mimo dobrych skłonności, są ieszcze barbarzyńcami, barbarzyńcami, iak ich przodkowie naszych nazywali, kiedy Grecyia była kraiem wyłącznie kwitnącym dla rozumu i wyższości człowieka!«

»Chociaż siły W. Porty w Europie, Azyi Afryce zmnieyszyły się przez różne rozruchy i oderwania się Baszów i Ludów, iest ona przecie potężna, a waleczność iey woyska była dotąd zaszczytną tarczą przeciwko napadom Greków, których hufcom zbroynym wiele nie dostaie tego, w czem ich Turcy przewyższaią. Twierdze, które Grecy zaięli, poddały się głodem.'

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 30. Września. — Potwierdza się wiadomość, że Grecy, którzy się byli zamknęli w klasztorze Sek w liczbie 500 ludzi zawarli na d. 24. t. m. kapytulacyią i broń złożyli; gdy się to stało Janczarowie pomimo zapewnienia Baszy, iż żadnemu z Greków nic się nie stanie, wpadli i onych po większey części wycięli. Tylko z naywiększem usiłowaniem udało się Baszy ocalić 4 dowodców i 60 Greków. Pierwszy dowodca Greków Sardar Jordaki, aby nie wpadł Turkom w ręce spalił się z całem swoiem mieniem.

Wszystek maiątek wielu Bojarów Multańskich, schowany w tym klasztorze, zniszczyli Grecy przed poddaniem się.

Janczarowie nie oszczędzali także i Mnichów klasztoru i onych pozabiiali. Salich Basza mocno był tem rozgniewany.

Ponieważ Grecy, którzy będąc poza klasztorem rozpierzchli się po gorach i pod różnemi ubiorami powiększey części przebieraią do Bessarabii, przeto wysłał ieszcze Basza 100 ludzi w góry Dornauskie, by tamże pozostałych ieszcze Greków szukać i wytępić; reszta woyska ruszyła do Ibraiłowa.

Salich Basza wyiechał na d. 25. t. m. z Sek do Jass.

Wszystkie konie, który przetrwały głod i pragnienie pozabiiali Grecy; ani ieden koń Greków, nie dostał się Turkom w ręce.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.